

## WSTĘP

Zakład Badań nad Życiem Literackim Doby Staropolskiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego zorganizował w dniach 18-19 maja 2009 roku konferencję naukową. Obrady toczyły się pod hasłem „Panegiryk jako fragment życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej”. Jak wiadomo, piśmiennictwo panegiryczne w literaturze polskiej epok dawnych było bardzo obfite i ściśle związane z kulturą, z obyczajami związanymi zarówno z życiem prywatnym (narodziny, śluby, gratulacje, pogrzeby), jak i z życiem publicznym (koronacje, zwycięskie bitwy, ingresy itp.). Zalewowi utworów panegirycznych towarzyszyła refleksja teoretyczna. Odwoływano się do *Retoryki* Arystotelesa, do dzieł Cyserona i Kwintyliana *Institutio oratoria*, a także do Pryscjana *De praeexercitamentis rhetoricis...*, gdzie w rozdziale *De laude* uczony skodyfikował cechy tego obszaru twórczości pochwalnej. Również w Polsce powstało kilka prac o zasadach budowy panegiryku, w tym Jakuba Boczyłowica, Andrzej Maksymiliana Fredry i najobszerniejsza, najbardziej wszechstronnie i dogłębnie ujmująca istotę utworów laudacyjnych opartych na amplifikacji, tj. rozprawa Macieja Kazimierza Sarbiewskiego stanowiąca fragment tomu *O poezji doskonałej*. Również intelektualiści doby oświecenia pracowali nad teorią panegiryku, traktując go jednak jako zjawisko negatywne, jako przykład złego sposobu mówienia, jako pisanie pochwał wyolbrzymionych nie mających odzwierciedlenia w postaci osoby poddawanej laudacji. Krytykowano też masową „produkcję” tego typu utworów i ich niski poziom literacki. Dyskusja toczyła się na łamach „Monitora” (1766), gdzie głos zabierali Kasper Rogaliński i Ignacy Krasicki, a także Adam Naruszewicz w odzie *Do Ignacego Witostawskiego*, w której napiętnował szumne pochlebstwo.

Ta bardzo obfita twórczość panegiryczna w ogromnej większości zachowała się do naszych czasów i czeka na swych badaczy. Tymczasem zainteresowanie panegirykiem jest niewielkie. Istnieje kilka prac temu poświęconych (Zbigniewa Rynducha, Barbary Otwinowskiej, Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, Stanisława Dąbrowskiego i najobszerniejsza rozprawa Tadeusza Bieńkowskiego), ale wszystko to zaledwie początek drogi do powstania monografii. Odczuwa się dotkliwy brak systematycznych badań nad tym działem piśmiennictwa. Nasza sesja naukowa miała po części tę lukę wypełnić.

Na konferencji, której owocem jest podawany do rąk czytelników tom, panegiryk został poddany wieloaspektowemu oglądowi. Powstało kilka prac poświęconych teorii panegiryku i zbiorom tekstów z tego zakresu w bibliotekach

polskich. Zjawisko zostało pokazane na dużej przestrzeni czasu: od starożytności po późny barok. To pierwszy dział prezentowanego tu tomu. Następnie pokazuje się utwory laudacyjne w porządku chronologicznym, od renesansu po oświecenie. Uczestnikami obrad byli w większości historycy literatury polskiej, ale nie brakło wśród referentów filologów klasycznych i rusycystów, historyków, archeologów, bibliologów. Widać, że zjawisko panegiryku zostało pokazane na szerokim tle kultury polskiej epok dawnych. Wyraźnie dostrzega się, jak niewiele dotąd zrobiła nauka polska w zakresie pełnego oglądu bogatego zasobu „panegiryków szumnych” i jak wiele jeszcze zostało do zrobienia zarówno w zakresie teorii, jak i przebadania bogatego zasobu tekstów. Autorzy oddawanego właśnie do rąk czytelników tomu poszukiwali materiału w różnych obszarach piśmiennictwa i w tzw. literaturze pięknej, w poezji okolicznościowej, w literaturze stosowanej (kalendarze, mowy sejmowe, teksty dedykacji, encyklopedia). Zebrane w tym tomie materiały uświadamiają potrzebę kontynuowania badań nad panegirykiem w Polsce epok dawnych. Widać, że nasze obrady to kolejny i istotny krok w kierunku pełnego naukowego poznania tego obszaru piśmiennictwa. Otóż gruntownego przebadania wymaga staropolska teoria panegiryku. Trzeba sięgnąć do ówczesnych traktatów zgłębiających to zjawisko. Wiadomo, że wypowiedź Sarbiewskiego bywa czytana i cytowana przez badaczy, ale dotąd nikt nie przeprowadził wyczerpującej, dogłębnej analizy i interpretacji tego tekstu. Aby w pełni ogarnąć zjawisko panegiryku w kulturze Rzeczypospolitej trzeba sięgnąć do pozostałych traktatów (J. Boczyłowica, A.M. Fredry), dokonać syntetycznej rekonstrukcji teorii literatury laudacyjnej, osadzić zjawisko na tle historii obyczajów, historii kultury i historii sztuki.

Następny postulat badawczy to potrzeba prowadzenia szczegółowych analiz bardziej znaczących panegiryków, analiz historycznoliterackich prowadzących do badań warsztatu autorów tych tekstów. Należy podjąć próbę wskazania cech konstytutywnych panegiryku bez względu na to, jaką formę literacką otrzymał utwór (proza, poezja, zróżnicowanie gatunkowe). Należy wreszcie obserwować metamorfozy panegiryku od renesansu po oświecenie. Należałoby też przyjrzeć się literaturze średniowiecznej i określić, w jakim stopniu uległa ona wpływom panegiryzmu. Zatem pracy przed badaczami multum, gospodarze konferencji z drobną nutką satysfakcji uznają, że zainicjowali być może systematyczne studia nad tym zaniedbanym badawczo obszarem piśmiennictwa.

\* \*

\*

*Habent sua fata libelli.* Tom ten z przyczyn niezależnych od redaktorów przez cztery lata czekał na opublikowanie. Ukazał się dzięki życzliwości

i zaangażowaniu Pana Dziekana Wydziału Filologicznego UŁ, prof. zw. dr hab. Piotra Stalmaszczyka, który wyasygnował na druk tych materiałów stosowną kwotę pieniędzy i troszczył się, aby wysiłek intelektualny uczestników sesji został utrwalony w formie książkowej. Serdecznie dziękuję Panu Dziekanowi w imieniu własnym i autorów.

Maria Wichowa